

Agnieszka Wojcieszak

A close-up portrait of a young woman with long, wavy, light blonde hair and blue eyes. She is looking directly at the camera with a slight smile. The background is a plain, light color.

4
najczęstsze
BŁĘDY W
MAKIJAZU

WSTĘP



Ważne wyjście służbowe, rozmowa o pracę, wieczorna impreza - to na takie okazje staramy się, żeby dobrze wyglądać. Makijaż czas zacząć! Ale... coś jest nie tak. Skóra swędzi, uwidoczniły się suche skórki, nagle pojawiły się plamy i odkryłaś właśnie zmarszczki wokół oczu o których nie miałaś nawet pojęcia. A może wręcz przeciwnie, skóra bardzo się przetłuściła, makijaż spłynął, a po cieniach na powiekach nie ma śladu, z wyjątkiem cieniutkiej kreski zebranej w załamaniu.

W dzisiejszych czasach my kobiety jesteśmy zalewane różnymi poradami makijażowymi. W kolorowych magazynach, w programach telewizyjnych jest ich mnóstwo, ale rozmawiając z moimi klientkami mam wrażenie, że porady te są tak ogólne i chaotycznie przedstawione, że są w większości bezużyteczne. Wiele kobiet, mimo tych wszystkich informacji, wciąż popełnia podstawowe błędy.

Dlatego powstał ten e-book, aby ostatecznie te błędy podsumować i wytłumaczyć dlaczego nie należy ich popełniać.

Błąd nr 1

ZŁA PIELEGNACJA LUB JEJ BRAK.



Zaskoczona? Zaraz, zaraz czy ten e-book nie miał być o makijażu? Moja Droga, tak jak nie zbudujesz domu bez dobrych fundamentów, tak żaden makijaż nie będzie idealny bez przygotowanej i wypielęgnowanej odpowiednio skóry.

Czy przynajmniej raz na 2 tygodnie robisz peeling twarzy? Używasz toniku? Masz osobny krem na noc i na dzień? Czy oczyszczasz twarz czymś więcej niż mleczkiem lub płynem micelarnym?

Jeżeli choć na jedno z tych pytań odpowiedziałaś NIE, to najwyższy czas zrobić przemeblowanie nie tylko w swojej szafce z kosmetykami ale przede wszystkim w swojej głowie!

Jest wiele tematów o których większość kobiet nie wie, a są jednymi z podstawowych etapów, które należy codziennie wykonywać.

Czy wiedziałaś, że tonik nie jest do oczyszczania skóry? Dla większości moich klientek jest to szok! Ogromna część toników ma właściwości oczyszczające, ale jest to tylko ich dodatkowa cecha. W rzeczywistości tonik, jak sama nazwa wskazuje, jest do tonizowania skóry czyli przywracania jej naturalnego, lekko kwaśnego pH. Możesz wydawać pieniądze na najdroższe kremy, ale bez wcześniej użytego toniku, nigdy nie będą one dobrze działać.

No właśnie, kremy. Czy zdarza Ci się kupić tylko jeden krem np. na noc i stosować go zarówno rano jak i wieczorem? Myślisz sobie - po co wydawać dwa razy pieniądze? Krem to krem, na dzień czy na noc, to tylko chwyt marketingowy. O ile producenci kosmetyków stosują ogrom chwytów marketingowych to akurat tego tematu one nie dotyczą. Czy zwróciłaś kiedyś uwagę, że te dwa kremy nawet od jednego producenta, z jednej serii, bardzo się od siebie różnią? Kremy na dzień mają lżejszą konsystencję, bo muszą nadawać się pod makijaż, kremy na noc są cięższe bo zawierają więcej składników odżywczych, które skóra sobie pobiera podczas odpoczynku. I najważniejsza rzecz – kremy na dzień, w przeciwieństwie do kremów na noc, zawierają filtry przeciwsłoneczne! W nocy filtr tylko niepotrzebnie obciąży skórę, ale w ciągu dnia daje Ci ochronę przed promieniowaniem UVA które jest odpowiedzialne za fotostarzenie skóry. Niestety promieniowanie UVA przenika zarówno przez chmury jak i szyby. Spójrz na zdjęcie poniżej.

To amerykański kierowca ciężarówki, który spędził w kabinie samochodu 20 lat. Chyba nie masz z problemu z rozpoznaniem z której strony padały na niego promienie słoneczne.



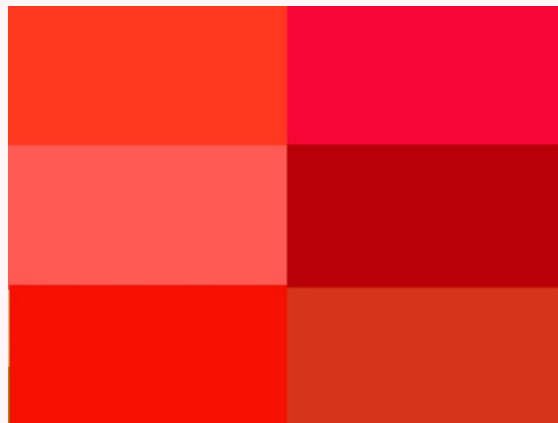
Pamiętaj, że odpowiednia pielęgnacja skóry jest kluczem do jej pięknego wyglądu. Dzięki temu makijaż będzie nie tylko bardziej efektowny, ale będzie trwalszy i zabierał Ci znacznie mniej czasu.

Błąd nr 2

NIEODPOWIEDNIA KOLORYSTYKA



Masz w swojej kosmetyczce szminkę, cienie czy róż, które w sklepie, lub na koleżance, wyglądały fantastycznie, a jak ty się pomalujesz to coś jest nie tak? Ewidentnie ten kolor do Ciebie nie pasuje. Tylko dlaczego akurat ta czerwona szminka wygląda źle, a inna, którą dostałaś w prezencie jest świetna? Czerwony to czerwony, co za różnica? Otóż, ogromna! Spójrz poniżej, ile rodzajów czerwieni widzisz?



Jeden jest bardziej pomidorowy, ciepły, inny amarantowy, chłodny – ta cecha to temperatura koloru

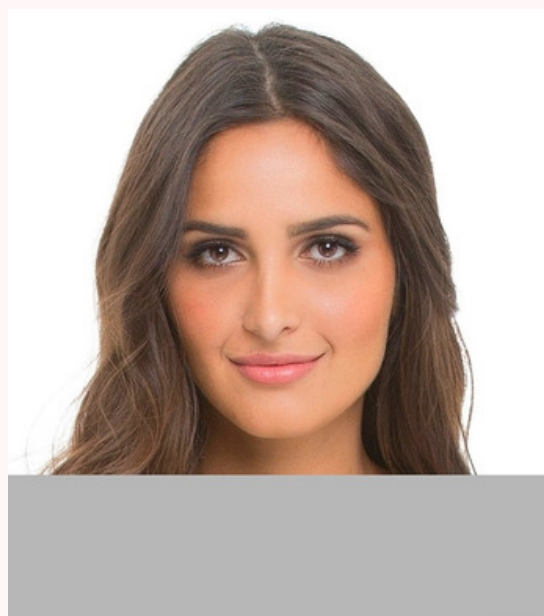
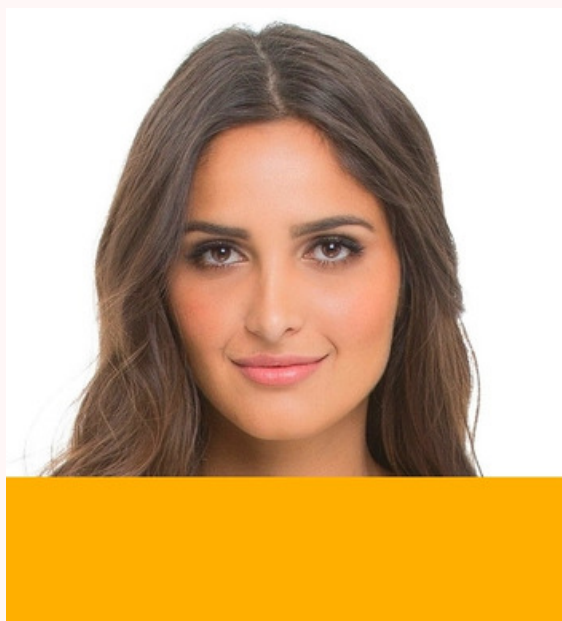
Jeden jest jaśnutki arbuzowy inny ciemny krwisty – ta cecha to walor koloru czyli jasność

Jeden jest intensywny, a drugi zgaszony – ta cecha to chromatyczność koloru czyli nasycenie.

Każdy kolor zawsze posiada wszystkie trzy cechy, jednak w zależności od tego, jaki to będzie kolor, jedna z nich będzie ważniejsza niż inne.

Np. przy krwistej czerwieni, jakie słowo opisujące ten kolor przychodzi Ci do głowy w pierwszej kolejności? Jaka to jest czerwień? Ciemna! Nie zwracamy uwagi na to, czy kolor jest ciepły czy zimny, intensywny czy bardziej zgaszony. Tutaj przede wszystkim zwracamy uwagę na jego jasność czyli walor. I tak samo jest z nami.

Spójrz na modelkę poniżej.



Po lewej stronie w intensywnym pomarańcu, po prawej w szarości. Widzisz różnicę? Widzisz jak przy szarości bardzo pobiadła, a usta i tęczówka oka straciły na intensywności? Zdjęcia są identyczne. Nie wierzysz? Zakryj ręką kolory pod zdjęciem. Niekorzystny wygląd modelka zawdzięcza wyłącznie niepasującym jej kolorom.

Na pewno zwróciłaś uwagę, że w jednych kolorach jest ci lepiej a w innych gorzej. I nie ważne czy to szminka czy nowa koszula. Masz takie kolory w których czujesz się świetnie. Każdy z nas takie kolory ma, sekret tylko w odkryciu jaka jest ta ich najważniejsza wspólna cecha.

Wtedy z pomocą przychodzi analiza kolorystyczna. Za pomocą chust w różnych kolorach, które przykładamy do twarzy, sprawdzamy czy oczy, usta oraz skóra, wyglądają lepiej czy gorzej. Następnie zbieramy wszystkie najkorzystniejsze kolory i szukamy cechy wspólnej. Potem już tylko trzymasz się określonej kolorystyki zarówno w kosmetykach do makijażu jak i w ubiorze np. jeżeli jesteś typem urody ciepłej, zawsze trzymaj się ciepłych kolorów. Kolor podkładu powinien być w tonacji żółtawej, a róż do policzków – brzoskwiniowej itd. Proste, prawda? I już nigdy więcej nie zmarnujesz pieniędzy na rzeczy których nie założysz, ani nigdy nie użyjesz.

Błąd nr 3

MAKIJĄŻ OKA, WAŻNIEJSZY OD MAKIJĄŻU TWARZY.



Często przeglądając różnego typu strony internetowe o tematyce urody widuję zdjęcia pięknych makijaży oczu. Niejednokrotnie klientki czekają na mnie z wydrukowanym tego typu zdjęciem. Idealnie dopracowana kreska, perfekcyjnie roztarte cienie, burza sztucznych rzęs. Cudo! Ale chwileczkę, gdzie jest cała reszta twarzy? Widzę oko, brew wszystko wygląda ładnie, ale pojawia się pytanie jak będzie z tym makijażem wyglądała cała twarz? Najczęściej, niestety, nie za dobrze. Nie wiem dlaczego, ale większość kobiet myśli, że dobra makijażystka ładnie maluje tylko oczy. Czasem klientki proszą o pomalowanie samych oczu, bo twarz jakoś tam sobie „zrobi”, byle tylko ładnie wyglądały oczy. Oczy. OCZY!

A jaka jest prawda? A prawda jest taka, że nawet najpiękniej pomalowane oczy, przy brzydtko pomalowanej twarzy nigdy nie będą dobrze wyglądać! Co z tego, że mamy idealną kreskę, jeżeli mamy widoczne przebarwienia, plamy bronzera oraz za mocny róż i to krzywo nałożony. Pamiętaj, że mając dobrze pomalowaną twarz, to nawet same wytuszowane rzęsy dadzą piękny efekt! No dobrze, ale co znaczy ładnie (dobrze) pomalowana twarz? Jest kilka bardzo ważnych rzeczy o których należy pamiętać.



Po pierwsze i najważniejsze - nigdy nie kupuj zbyt ciemnego podkładu! My Polki mamy kompleks jasnej skóry. Chcemy wyglądać na opalone, więc najprostszy sposób to kupić ciemny podkład. Pamiętaj jednak, że nic tak nie postarza jak ciemne kolory na twarzy! Podkład i puder powinny być dobrane idealnie do koloru naszej skóry.

Zapytacie więc „Tylko jak dobrze dobrać kolor podkładu?” Jest to wbrew pozorom bardzo proste, tylko trzeba się trochę wysilić.

W sklepie zawsze wybieraj 2 lub nawet 3 kolory, które twoim zdaniem będą pasować, a następnie nałóż na... No właśnie, gdzie sprawdzamy kolor podkładu?

Kiedy pytam o to swoje klientki, najczęściej słyszę, że na wierzchu dłoni lub na wewnętrznej stronie nadgarstka. To ja wobec tego mam dla Ciebie zadanie, po zmyciu makijażu wieczorem, lub jeżeli w tym momencie jesteś bez makijażu, podejź do lustra i przyłóż dłoń do twarzy. Czy widzisz tu i tu ten sam kolor? Oczywiście, że nie! Kolejny szok, dla moich klientek. Podkład do twarzy sprawdzamy na twarzy! Najlepiej na linii żuchwy, bo tam w przeciwieństwie do policzków czy czoła nie mamy tak wiele przebarwień. Dla tych Pań, które zawsze chodzą do sklepu w makijażu, polecam też szyję lub dekolt. Kolor ma być jednolity także z tymi częściami ciała, dlatego możemy sobie pozwolić na testy również tutaj. Pamiętaj, dobry kolor to taki, który znika na naszej skórze! Miejsce gdzie nie widać, że jest coś nałożone, ani nie widać gdzie podkład się zaczyna a gdzie kończy.

Tylko to kiepskie światło w drogeriach! Niestety, chcesz dobrze dobrany podkład, musisz poświęcić 2 min ekstra, aby wyjść na światło dzienne. Uwierz mi, że warto, szczególnie jeżeli chcesz zainwestować w naprawdę dobry podkład za niemałe pieniądze.

2

Po drugie, do nadania twarzy trójwymiarowego efektu i lekkiej opalenizny celem pozbycia się efektu bladości używamy bronzera! A nie jak myśli większość kobiet, za ciemnego podkładu.

Nakładając bronzer na policzki, skronie czy podbródek możemy nie tylko nadać efektu muśnięcia słońcem, ale również wyszczuplić twarz lub nawet lekko zmienić jej rysy. Pamiętaj jednak, aby bronzer był w odpowiedniej kolorystyce do twojej karnacji (patrz Błąd nr 2) i uważaj na zbyt pomarańczowe bronzery, które nadadzą karykaturalny wygląd twojej twarzy.

3

Po trzecie używaj różu na policzki. Oglądałaś „Przeminęło z wiatrem”? (Jeżeli nie, to powinnaś!) Jest tam taka cudowna scena kiedy Reth przychodzi do Scarlet, a ona pod lekkim wpływem whisky próbuje doprowadzić swój wygląd do porządku i szczypie się w policzki. Pamiętasz? Dla mnie, jako wizażystki, ta scena jest kwintesencją używania różu. Nic tak nie nadaje efektu młodej, promiennej, zdrowej oraz zadbanej skóry jak dobrze dobrany i nałożony róż, czyli taki który daje wrażenie jakbyśmy się na prawdę lekko przyrumieniły. Wystarczy odpowiedni pędzelek i wszystkie moje klientki za pomocą dwóch odpowiednich, ale i bardzo prostych ruchów, otrzymują fantastyczny efekt i już na zawsze zaprzyjaźniają się z różem do policzków!

Błąd nr 4

NIE STOSOWANIE ZASADY -

IM MNIEJ TYM LEPIEJ



To najważniejsza zasada makijażu i nie stosując jej popełniasz największy błąd.

Ile razy już chciałaś zaeksperymentować z bronzerm, różem czy jakimś ciekawym kolorem na oczach, ale za każdym razem powstawały ciemne plamy, albo efekt tzw. brudnego makijażu. Ile razy po pomalowaniu miałaś wrażenie ciężkiej „tapety” na twarzy?

Nie ważne czy jest to bronzer, podkład czy cienie do powiek, zawsze trzymaj się zasady „Im mniej tym lepiej”! Co to oznacza? Ni mniej ni więcej tylko to, aby nabierać minimalną możliwą ilość danego kosmetyku. Podkład – wyciśnij na wierzch dłoni kroplę wielkości migdała i dopiero, jeżeli to nie wystarczy, weź więcej. Bronzer czy róż - nabieraj bardzo delikatnie na pędzel, nałóż na twarz, a dopiero jeżeli będą mało widoczne dołóż kolejną warstwę, a potem kolejną, aż do uzyskania pożądanego efektu. Po kilku razach będziesz wiedzieć ile, czego użyć.

Zasada ta dotyczy również tego ile różnych kosmetyków używamy na co dzień. Baza, korektor, kryjący podkład, puder, fixer. Cała lista produktów na twarzy i o ile są one podstawą w makijażu profesjonalnym na wielkie wyjścia, o tyle na co dzień nie są konieczne, a niektóre nawet niezalecane.

Na przykład: baza pod makijaż jest fantastycznym produktem przedłużającym trwałość makijażu, ale przy codziennym stosowaniu może bardzo źle wpłynąć na nasz wygląd. Takie bazy zawierają zazwyczaj dużo silikonów, które tworzą idealnie gładką powłokę na twarzy, ale przy okazji zapychają skórę oraz blokują jej dostęp powietrza. Podobnie fixer, (specjalny spray do utrwalania makijażu, coś jak lakier do włosów) również tworzy powłokę na twarzy, która przy długotrwałym stosowaniu może zapchać pory i zniszczyć nam wygląd skóry.

Na co dzień minimalizuj ilość kosmetyków. Pomiń bazę i fixer. Zamiast korektora, podkładu i pudru używaj dobrej jakości podkładu mineralnego, który ci zastąpi wszystkie te trzy kosmetyki w jednym, dzięki czemu makijaż, będzie wyglądał nie tylko bardziej naturalnie, bez efektu maski, ale jeszcze zajmie ci 3 razy mniej czasu!

PODSUMOWANIE



Czy któraś z opisanych tu sytuacji brzmi znajomo? Wiesz już jakie błędy popełniasz? To świetnie, ponieważ wiesz już także jak ich uniknąć!

Jeżeli przeczytałaś ten e-book to bardzo się cieszę.

Ładny wygląd to przede wszystkim dobre samopoczucie i coś co dodaje pewności siebie, a pamiętaj, że z takim arsenalem możesz osiągnąć bardzo wiele!

Chciałabym Ci pokazać, że dobry codzienny makijaż nie jest niczym nieosiągalnym. Może być łatwy, przyjemny i przede wszystkim szybki - o ile robisz to dobrze.

Agnieszka Wojcieszak

AGS Visage